

W BLASKU ICH ŚMIERCI

Kazimierzowi Kutzowi

Ten wiersz piszesz do siebie,
Bo nastał czas, gdy ufać można tylko sobie,
Czas apokalipsy,
Której nie umiałeś sobie wyobrazić

A jest taka zwyczajna:
Zasypiasz z nożem wbitym w serce
Po rękojęść,
Budzisz się z nożem wbitym w serce
Po rękojęść!

Żyjesz
Z duszą ściętą mrozem,
W żarze świętych lampek górniczych
Przybitych do krzyża
Jak Syn Twojego Boga.

Byłeś TAM na zrytym śniegu.
I zanim posłaniec piekieł warknął:
Przechodzić!
Podniosłeś z ziemi ich śmierć
Jak kromkę chleba.

Ten wiersz piszesz do siebie
W wilczej jamie rozpaczy,
Bo nastał czas, gdy ufać można tylko sobie!
Bo telefon jest głuchy,
A listy się otwiera jak żyły.

Ten wiersz piszesz do siebie
W noc ciemną bojaźni i drżenia,
Pod czarnym księżycem,

Gdy czarny śnieg zalepia nam oczy i usta,
W żarze dziewięciu lampek przybitych do krzyża.
Piszesz ten wiersz do siebie
W blasku ich śmierci.

Grudzień 1981